



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 21 stycznia 2024 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiejsza Ewangelia opowiada o powołaniu pierwszych uczniów (Mk 1, 14-20). Jedną z pierwszych rzeczy, jakie robi Jezus na początku swojego życia publicznego, jest powołanie innych, aby przyłączyli się do Jego misji; podchodzi do młodych rybaków i zachęca ich do pójścia za Nim, żeby „stali się rybakami ludzi” (por. w. 17). A to mówi nam coś ważnego – Pan chce nas zaangażować w swoje dzieło zbawienia, chce, żebyśmy byli aktywni z Nim, chce, żebyśmy byli odpowiedzialni i byli protagonistami. Chrześcijanin, który nie jest aktywny, który nie jest odpowiedzialny za dzieło głoszenia Pana i który nie jest protagonistą swojej wiary, nie jest chrześcijaninem albo, jak mówiła moja babcia, jest chrześcijaninem „powierzchnowym”.

Bóg jako taki nie potrzebowałby nas, ale robi to, pomimo iż wiąże się to z wzięciem na siebie odpowiedzialności za nasze liczne ograniczenia – wszyscy mamy ograniczenia, co więcej jesteśmy grzeszni, A On bierze to na siebie. Popatrzmy na przykład, jak wielką cierpliwość miał do uczniów – często nie rozumieli Jego słów (por. Łk 9 51-56), czasami nie zgadzali się między sobą (Mk 10, 41), przez długi czas nie potrafili przyjąć zasadniczych aspektów Jego głoszenia, na przykład służby (por. Łk 22, 27). A jednak Jezus ich wybrał i nie przestawał w nich wierzyć. To jest ważne, Pan nas wybrał, żebyśmy byli chrześcijanami. A my jesteśmy grzeszni, popełniamy jeden grzech za drugim, ale Pan ciągle w nas wierzy. To jest wspaniałe.

W rzeczywistości niesienie Bożego zbawienia wszystkim było dla Jezusa największym

szczęściem, Jego misją, sensem Jego istnienia (por. J 6, 38) albo, jak sam mówi, Jego pokarmem (por. J 4, 34). I w każdym słowie i działaniu, przez które z Nim się łączymy we wspólną przygodę obdarzania miłością, mnożą się światło i radość (por. Iz 9, 2) – nie tylko *wokół* nas, ale także w nas. Głoszenie Ewangelii nie jest zatem czasem straconym – jest to uszczęśliwianie siebie przez pomaganie innym być szczęśliwymi; jest to uwalnianie się od samych siebie, pomagając innym w byciu wolnymi; to stawanie się lepszym przez pomaganie innym być lepszymi!

Zastanówmy się zatem: czy czasami zatrzymuję się, żeby wspomnieć radość, która wzrastała we mnie i wokół mnie, kiedy przyjąłem wezwanie do poznawania Jezusa i dawania o Nim świadectwa? A kiedy się modłę, czy dziękuję Panu za to, że mnie powołał do uszczęśliwiania innych? I na koniec – czy pragnę sprawić, żeby ktoś poprzez moje świadectwo i moją radość zasmakował, żeby zakosztował, jak wspaniale jest kochać Jezusa?

Oby Dziewica Maryja pomagała nam smakować radość Ewangelii.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, najbliższe miesiące będą nas prowadziły do otwarcia Świętych Drzwi, którym rozpoczniemy Jubileusz. Proszę was o wzmożenie modlitwy, aby się przygotować do dobrego przeżywania tego wydarzenia łaski i doświadczyć w nim mocy nadziei Boga. Dlatego dzisiaj rozpoczynamy *Rok Modlitwy*, to znaczy rok poświęcony odkrywaniu na nowo wielkiej wartości i absolutnej potrzeby modlitwy w życiu osobistym, w życiu Kościoła i świata. Będą nam w tym pomagały także materiały pomocnicze, jakie Dykasteria ds. Ewangelizacji odda do dyspozycji.

W tych dniach módlmy się szczególnie o jedność chrześcijan i niestrudzenie błagajmy Pana o pokój na Ukrainie, w Izraelu i w Palestynie, i w wielu innych częściach świata - z powodu jego braku cierpią zawsze najslabsi. Myślę o dzieciach, o bardzo licznych dzieciach rannych i zabitych, o tych pozbawionych miłości bliskich osób, pozbawionych marzeń i przyszłości. Poczujmy się do odpowiedzialności, by się modlić i budować dla nich pokój!

Z bólem przyjąłem wiadomość o porwaniu w Haiti grupy osób, wśród nich sześciu zakonnic – proszę usilnie o ich uwolnienie i modłę się o zgodę społeczną w tym kraju, i wzywam wszystkich do działania na rzecz ustania przemocy, która zadaje tak wiele cierpienia tej drogiej ludności.

Pozdrawiam was wszystkich, przybyłych z Rzymu, z Włoch i z wielu części świata - w szczególności pielgrzymów z Polski, z Albanii, z Kolumbii, uczniów z Istituto Pedro Mercedes z Cuenca (Hiszpania), amerykańską młodzież akademicką, studiującą we Florencji, grupę Quinceañeras z Panamy, kapłanów i migrantów z Ekwadoru, których zapewniam o modlitwie o

pokój dla ich kraju. Pozdrawiam wiernych z Massafry i Perugii; Włoską Unię Katolicką Nauczycieli, Kierowników i Wychowawców; grupę skautów AGESCI z Palmi.

Wszystkim życzę dobrej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!